

GLÓŚNIE WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 292 (10 463)

Poznań, wtorek 27 grudnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

F. Castro o stosunkach Kuba — USA

Przemawiając na zakończonej 25 bm. sesji Zgromadzenia Narodowego Kuby, Fidel Castro oświadczył, że Kuba nie ma zamiaru odstąpić od zasad swej polityki w imię ustanowienia stosunków dyplomatycznych z USA. Przywódca kubański zwrócił uwagę, na pozytywne gesty ze strony nowej administracji waszyngtońskiej, podkreślił jednakże, że USA nie mają żadnego prawa do wykorzystywania blokady ekonomicznej jako instrumentu nacisku na Kubę, ani też do podnoszenia problemu obecności żołnierzy kubańskich w innych krajach, kiedyś jednocześnie wojska amerykańskie stacjonują w wielu rejonach świata.

Stosunki między Kubą i USA mogą zostać nawiazane jedynie na zasadzie pełnej równości i wzajemnego poszanowania interesów, nie będą jednak one mieć dla Kuby decydującego znaczenia. „Decydujące były dla nas i pozostaną stosunki ze ZSRR”.

Zwrócił on również uwagę, że pomoc dla krajów i ruchów narodowo-wyzwoleńczych Afryki jest nierozłączną częścią polityki Kuby i nie może ona stać się przedmiotem przetargów z USA. (PAP)

Świąteczny wypoczynek pod znakiem dobrego nastroju i słotnej pogody

W dobrym nastroju, choć przy słotnej — w większości kraju — pogodzie upłynęły świąteczne dni.

Ponad 100 000 turystów i wczasowiczów przebywało w beskidzkich miejscowościach wypoczynkowych, gdzie, nawet najstarsi beskidzcy górale nie pamiętali tak ciepłej, jak tego roku, pogody. Zamiast metrowej warstwy śniegu i siarczystego mrozu temperatura „podskoczyła” do plus 7 stopni C., a halny zmiotł resztki śniegu w dolinach, gdzie ustawicznie padał deszcz.

Społecznie upłynęły święta w nowosadeckich ośrodkach turystyczno-wypoczynkowych oraz uzdrowiskach. Pierwszy dzień świąt spędzili krajowi i zagraniczni goście w domach wczasowych, schroniskach i sanatoriach — padał deszcz, wiał silny wiatr. Wczoraj panowała nieco lepsza, bezwietrzna i bezdeszczowa pogoda sprzyjała spacerom.

W święta rozpoczął się w Beskidach tradycyjny karnawał góralski.

Wyjątkowo wielu turystów i wczasowiczów spędziło święta w uzdrowiskach i ośrodkach wczasowych Wybrzeża Szczecińskiego.

Oblicza się, iż zimowych gości przyjechało tam około 10 000.

Dyrekcja FWP m. in. w Międzyzdrojach uruchomiła wszystkie domy posiadające centralne ogrzewanie, otwarto także kilkadziesiąt zakładowych domów wypoczynkowych. Wypełnione są nadmorskie sanatoria m. in. w uzdrowisku w Kamieniu Pomorskim oraz jego ośrodkach filialnych w Dziwnówku i Łukęcinie przebywa blisko tysiąc osób.

Na świąteczne dni przyjechała także na Wybrzeże Szczecińskie, korzystając m. in. z usług floty promowej, kilkutyśnicowa grupa gości zagranicznych, przede wszystkim Skandynawów.

W Białowieży, gdzie na świąteczny wypoczynek przyjechało kilkadziesiąt osób z całego kraju, zimo we święta musiały się obyć, niestety bez śniegu. Zatem i bez tradycyjnych kuligów na saniach, które należą do największych białowiejskich atrakcji.

W Tatracach bawili około 50 000 gości. I tu zawiadła pogoda. W Zakopanem panowała odwilż, a w górach wiał silny północno-zachodni wiatr, który w porwach osiągał prędkość do 30 m/s.

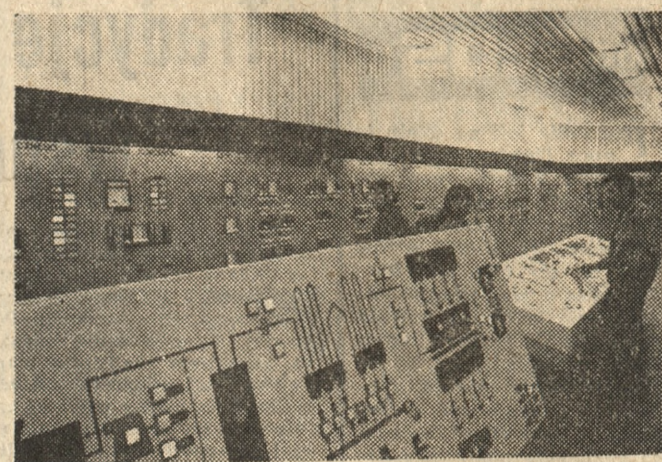
Warunki narciarskie były trudne i nawet najwięksi miłośnicy „białego szaleństwa” musieli zrezygnować z jazdy na nartach. Pogoda nie sprzyjała również spacerom.

Jednak wczoraj w ciągu dnia w górach zaczął sypać śnieg, a temperatura na Kasprowym Wierchu spadła do minus 6 stopni.

W śląsko — zagłębiowskich hutach żelaza i stali oraz zakładach przemysłu metalu nie żelaznych, w wydziałach o ruchu ciągłym: w stalowniach, wielkich piecach, w niektórych walcowniach toczyła się w święta nieprzerwanym rytmem produkcja. Ślascy hutnicy kończąc rok pragną zamknąć go jak najlepszymi wynikami, tak aby na II Krajowej Konferencji PZPR zameldować o pomyślnych efektach swojej pracy. M. in. w Hucie „Bobrek” w Bytomiu, już na pierwszej świątecznej zmianie wyprodukowano kilkanaście dodatkowych ton stali. Załoga tego zakładu przewiduje dostarczyć do końca br. dodatkową produkcję o wartości około 50 mln zł.

Choć w okresie świąt załogi kopalni węgla kamiennego nie „fedrują” węgla, w każdej kopalni czuwała na posterunku pracy część załogi. Są to pracownicy służby zabezpieczenia ruchu, obsługi pomp odwadniających, ratownicy i inni specjaliści. (PAP)

Przed generalnym rozruchem



W Hucie Miedzi „Głogów II” rozpalono piec zawieszonowy przed próbą generalnego rozruchu. Po wysuszeniu i wygrzewaniu pieca (proces ten trwa 21 dni) rozpocznie się właściwy proces technologiczny. Po pomyślnych próbach huta przystąpi do pracy, dochodząc stopniowo do planowanych zdolności. Nowoczesność tego zakładu stawia go w czołówce światowej. „Głogów II” produkować będzie rocznie 150 000 ton miedzi. Na zdjęciu: w centralnej sterowni huty.

CAF — fot. Danowski

Poznań w hołdzie Powstańcom Wielkopolskim

W Poznaniu i w Wielkopolsce odbędzie się dzisiaj uroczyste obchody 59 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

W Poznaniu o godzinie 10 przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych spotkają się z uczestnikami powstania. W godzinach rannych delegacje mieszkańców miasta złożą wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli, na grobie Franciszka Ratajczaka na cmentarzu górczyńskim oraz pod tablicami pamiątkowymi. W południe nastąpi uroczyste składanie wieńców pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, zaś o godzinie 16 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbędzie się koncert zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD i Wojewódzki Komitet FJN. Wystąpią w nim m. in. artyści Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki oraz aktorzy scen poznańskich. (JK)

Czytaj artykuł pt. „Renesans młodości weteranów” — na str. 3.

Z bytomskich zakładów odzieżowych

Coraz więcej ubrań ze znakiem „Q” na rynek krajowy



Z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Bytom” wychodzą kolejne partie ubrań męskich ze znakiem najwyższej jakości.

Ubrania ze znakiem „Q” to ostatni etap realizacji tegorocznych zobowiązań załogi, która w br. dostarczyła klientom krajowym dodatkową produkcję wartości około 12 mln zł. Jest to jednocześnie najbardziej ambitne z przedsięwzięć, podjętych w 30 rocznicę zainicjowania ruchu socjalistycznego w przedsiębiorstwach pracy. Wykonanie tego zobowiązania, wymagało nie tylko mistrzowskiego opanowania fachu ze strony bytomskich odzieżowców, ale także zapewnienia sobie dostaw najwyższej jakości materiałów i dodatków krajeckich.

Załoga zakładów nie zadowalała się ustaloną już renomą swoich wyrobów, dążyła do stałego doskonalenia poziomu produkcji, rozszerza wachlarz wzorów o najmłodszym przepływie męskiej mody. Jest to konieczne, aby sprostać coraz wyższym wymaganiom klientów w kraju i za granicą, gdzie bytomskie garnitury również zyskały sobie bardzo dobrą opinię.

Przed II Krajową Konferencją PZPR inicjatywy zakładowej organizacji partyjnej skoncentrowały się więc nie tylko na wykonaniu tegorocznych zadań ilościowych w dostawach na rynek i na eksport, ale również na sprawach jakości. W pełnym toku są już przygotowania do wprowadzenia kompleksowego systemu sterowania jakością, na razie w 2 filiach zakładu — w Bytomiu — Radzionkowie i w Tarnowskich Górach.

Inna ważna sprawa, której — zgodnie ze wskazaniem partijnymi — poświęca się wiele uwagi, jest troska o jak najbardziej racjonalne wykorzystanie materiałów. Dzięki wdrożeniu do produkcji wielu wniosków racjonalizatorskich, jakie ostatnio zgłosiła załoga, w krojowni udało się poważnie zmniejszyć procent resztek, szczególnie w tkaninach wełnianych. (PAP)

Zakończenie rozmów A. Sadat - M. Begin

Egipsko-izraelski dialog procesem długim i powolnym

W Izmailii zakończyły się wczoraj dwudniowe rozmowy prezydenta Egiptu Anwara Sadata z premierem Izraela Menachemem Beginem na temat uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Rezultaty rokowań przedstawione zostały na zorganizowanej po zakończeniu rozmów konferencji prasowej. Strony nie doszły do porozumienia w sprawie problemu palestyńskiego pozostawiając jej omówienie komitetowi politycznemu konferencji kairskiej. Begin oświadczył, że rozmowy pokojowe będą procesem powolnym i potrwać prawdopodobnie jeszcze parę miesięcy. Oświadczył również, że rezolucja ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu nie zobowiązuje Izraela do całkowitego wycofania się z terytoriów arabskich.

Prezydent Sadat potwierdził istniejące różnice zdań na temat poszczególnych problemów terytorialnych oraz przyszłości narodu palestyńskiego. Zapowiedziano także podniesienie szczytu kairskich rokowań pokojowych do

rangi ministrów i kontynuację rozmów w ramach komitetów politycznego i wojskowego pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych i obrony obu państw.

Prezydent USA — Jimmy Carter wysłał w niedzielę depesze do obradujących w Izmailii przywódców Izraela i Egiptu, zapewniając o swym poparciu dla prowadzonych przez nich rozmów. W Plains, w stanie Georgia, gdzie spędza święta, powiedział również „dziennikarzom, iż podczas swej bliskiej podróży zagranicą nie będzie chciał spotkać się z prezydentem Syrii Hafezem Asadem i królem Jordanią Husajnem, aby ich skłonić do udziału w konferencji kairskiej.

Agencja TASS w obszernej informacji na temat rozmów izraelsko-egipskich pisał, że Izraela sprawa wrażenia miasta w stanie oblężenia. Dom, w którym odbywa się spotkanie prezydenta Sadata z premierem Beginem i sąsiednie ulice otoczone są przez policję i wojsko, a jezdnie wielu ulic przegrodzono drutem kolczastym. Wjazd do miasta jest ograniczony, a sprawdzanie dokumentów na drogach rozpoczyna się na sto kilometrów przed Izmailią. Wszystkie samochody są dokładnie przeszukiwane. (PAP)

Nowy minister spraw zagranicznych Egiptu

Prezydent Egiptu Anwar Sadat mianował w sobotę na stanowisko ministra spraw zagranicznych tego kraju Mohameda Ibrahima Kamela, który do tej pory był ambasadorem Egiptu w RFN.

Poprzedni minister spraw zagranicznych, Ismail Fahmy, podał się do dymisji 17 listopada br. w związku z nową polityką prezydenta Sadata wobec Izraela. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego OWP

W niedzielę odbyło się w Bejrucie nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny poświęcone omówieniu rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie i wynikających z niego konsekwencji dla programu działalności tej organizacji. Posiedzeniu przewodniczył Jasser Arafat. Jego wyniki nie zostały podane do wiadomości publicznej. (PAP)

Prezydent Portugalii:

Nie jest możliwe utworzenie rządu bez socjalistów

Prezydent Portugalii — Ramalho Eanes podjął wczoraj w Lizbonie konsultację z przywódcami partii, których celem jest przezwyciężenie kryzysu rządowego. Po fiasku wsiłków partii opozycyjnych, zmierzających do znalezienia wyjścia z kryzysowej sytuacji, prezydent R. Eanes ogłosił w sobotę komunikat stwierdzający, że utworzenie nowego rządu bez udziału socjalistów jest niemożliwe.

Po ogłoszeniu komunikatu przez prezydenta Eanesa, w kołach politycznych Lizbony wyrażano przypuszczenie, że prezydent zdecyduje się na rozwiązanie rządu. Eanes zakomunikował, że nie ma widoków na to, aby obie partie na prawo od socjalistów i komunistów, którzy popierali dotychczasowy rząd

socjalistyczny, zawarły koalicję rządową. Wykluczony jest również sojusz prawicy, ponieważ partie te nie miałyby większości w parlamencie.

Przed dwoma tygodniami premier Mario Soares ponosił klęskę w parlamencie w głosowaniu nad polityką gospodarczą swego mniejszościowego rządu, które powołał z wnioskiem o wotum zaufania. W wyniku tego rząd socjalistyczny Mario Soaresa podał się do dymisji.

W Zgromadzeniu Republiki (parlament portugalski), który liczy 263 deputowanych, socjaliści reprezentują 102 mandaty, socjaliści demokracji (dawna demokratyczna partia ludowa) 73 mandaty, Konserwatywne Centrum Demokratyczne — Społeczne — 41 mandatami i Portugalska Partia Komunistyczna — 46 mandatami. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Gratulacje z Polski

Prezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz wystosował depesze gratulacyjną do premiera Związku Australijskiego M. Fräsera z okazji ponownego wyboru go na to stanowisko.

Wyszlano „Kosmos — 971”

W Związku Radzieckim wyszła satelita kolejnego sztucznego satelity Ziemi — „Kosmos-971”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa do badania przestrzeni kosmicznej.

Afrykańska podróż Brandta

Przewodniczący zachodniemieckiej SPD W. Brandt przybył 25 bm. wieczorem w drodze z wyspy Mauritius do Tanzanii, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Nyerere i innymi czołowymi osobistościami kraju. Tematem rozmów będzie aktualna sytuacja w Afryce południowej oraz sposoby rozwiązywania konfliktu

w tym rejonie. Kolejnymi etapami podróży Brandta będą Zambia i Botswana.

15 mln mieszkańców CSRS

Jednym z istotnych wydarzeń roku 1977 w CSRS było przekroczenie 15 mln mieszkańców republiki. Według przewidywań demografów, przy utrzymaniu obecnego tempa przyrostu naturalnego w roku 2000 Czechosłowacja będzie miała 17 mln obywateli.

Zmarł b. prezydent Peru

W sobotę zmarł w Limie po operacji chirurgicznej były prezydent Peru J. Velasco Alvarado. Należał on do grupy postępowych peruwiańskich wojskowych, którzy obalili konserwatywnego prezydenta B. Terry i objeli władzę w kraju wprowadzając szereg postępowych reform.

Aresztowanie za szpiegostwo

Zastępca szefa wywiadu tureckiego S. Sayasman został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz USA i W. Brytanii. Jak informuje dziennik „Cumhuriyet” powołując się na „źródła miarodajne”, Sayasman przekazywał wywiadowi tych państw informacje o tureckich siłach zbrojnych, plany dotyczące Cypru i raporty o sytuacji politycznej w Turcji.

Oświadczenie pilotów

Piloci Portugalskich Linii Lotniczych TAP strajkujący od 22 bm. oświadczyli, że gotowi są przeciwstawić robotników portugalskich z trudnionych we Francji i RFN z wypoczynku świątecznego do krajów, w których są zatrudnieni. Krok ten strajkujący lotnicy uważają za krok, aby emigranci robotnicy portugalscy nie stracili swych miejsc pracy w związku ze strajkiem. Równocześnie oświadczono, że strajk będzie kontynuowany dopóki nie zostaną spełnione

nie ich żądania dotyczące podwyżki płac.

Walki na Filipinach

W mieście Jolo na wyspach Sulu w południowej części Filipin doszło do ostrych starć zbrojnych między członkami Frontu Wyzwolenia Narodowego skupiającego muzułmańską ludność południowej części archipelagu, a siłami rządowymi. W czasie walk wokół lotniska w Jolo zginęło 3 żołnierzy sił rządowych i 4 napastników.

Ofiary wypadku

12 osób zginęło, a szereg innych odniosło poważne obrażenia podczas zderzenia dwóch ciężarówek w środkowej Tajlandii, 72 kilometrów na północ od Bangkoku. Przy czynnym wypadku było czołowe zderzenie obu pojazdów podczas próby wyprzedzenia przez jedną z ciężarówek samochodu osobowego.

od GŁOSU

Podobnie jak na wielu in-
nych Konferencjach Sa-
morządu Robotniczego, ob-
radujących właśnie w wiel-
kich przedsiębiorstwach nad
zadaniami roku 1978 — rów-
nież na tej mówiono bar-
dzo dużo o oszczędności. O-
czywiście w duchu postula-
tywnym; że trzeba lepiej
wykorzystywać czas, bo li-
czy się każda minuta, osu-
zczędnie gospodarzyć surow-
cami i materiałami, bo swo-
je znaczenie ma każdy ki-
logram tychże. W ogóle osz-
zczędzać należy gdzie tylko
się da. Głosy uczestników
KSR brzmiały przekonują-
jąco, widać było, iż dysku-
sanci wiedzą dobrze, o co
im chodzi.

I wtedy zabrał głos ktoś
jeszcze. — Towarzysze, mó-
wimy tu dużo o potrzebie
oszczędzania na każdym
kroku. I słusznie. Tylko że
po dwóch uczestników
dzisiejszego KSR-u poje-
chał nasz zakładowy auto-
bus. To już lepiej wywozi-
by te gotowe wyroby, któ-
rych nie można odstawić
ponoć z powodu trudności
transportowych. Czy temu,
kto podpisywał zapotrzebo-
wanie na autobus nie za-
drżała reka?

To był celny strzał. Tra-
fiając w samą istotę spra-
wy. Obrażający jeden z na-
szych grzechów powszed-
nich. Polega on na tym, że
bardzo słusznie potrafimy
mówić o istotnych sora-
wach okazjonalnie,
natomiast zupełnie łatwo
zapominamy o nich na co-
dzień.

KM

Przemówienie
świąteczne papieża

Papież Paweł VI wygłosił
25 bm. po zakończeniu nabo-
żeństwa w bazylice watykań-
skiej, przemówienie świątecz-
ne do zebranych na placu
św. Piotra pielgrzymów i mie-
szkańców miasta. Życzył on
całemu światu a zwłaszcza na-
rodom Bliskiego Wschodu,
trwałego i sprawiedliwego po-
koju. Papież dał również wy-
raz przekonaniu, że wszystkie
istniejące problemy mogą za-
stać rozwiązane drogą pokoju.
(PAP)

Ostrzelano dom
G. Marchais

Nieznani sprawcy ostrzelali w
nocy z soboty na niedzielę dom
sekretarza generalnego Francus-
kiej Partii Komunistycznej
(FKP) — Georges Marchais w
Saint-Martin-Sur-Oreuse w depar-
tamencie Yonne na południowy
wschód od Paryża. Policja zako-
munikowała, że jedna z kul tra-
fiła w drzwi domu Nikt nie zo-
stał ranny. Przywódca FPK znaj-
dował się w nim w momencie za-
machu.

FKP oświadczyła w niedzielę,
że zamachu dokonała przypusz-
czalnie „banda faszystowska”. Za-
machowcy, zanim ostrzelali dom,
wzniesli kilkakrotnie okrzyk:
„Śmierć Marchais”.

Policja wszczęła dochodzenie.
(PAP)

Telefony
donoszą

Na przystanku PKS w Przy-
byszewie w woj. leszczyńskim zgi-
nęła w sobotę 2,5-letnia dziewczyn-
ka, która wysiadając z autobusu prze-
jechała przez jego tylną koło.

W Wyszakach w woj. kalis-
kim wpadł w sobotę w pośling ja-
dący z nadmierną szybkością sa-
mochód „Moskwicz” i zderzył się
z „Skodą”. 4 osoby odniosły obra-
żenia i zostały przewiezione do
szpitala w Jarocinie.

Tradycje polsko-amerykańskiej współpracy kulturalnej

Ostatnie lata przyniosły znacz-
ny wzrost rangi wymiany kul-
turalnej w całokształcie stosun-
ków między Polską a Stanami
Zjednoczonymi Ameryki Pół-
nocnej. Sprzyja temu rosnące
za oceanem zainteresowanie
Polską i jej osiągnięciami oraz
otwarty charakter polskiej kul-
tury przyjmującej humanistycz-
ne i postępowe wartości kultur-
y światowej. Dowiodły tego
m.in. organizowane wzajemnie
obchody historycznych rocznic
obu partnerów.

W USA zainteresowaniem
cieszyły się imprezy z okazji
30-lecia PRL, a zwłaszcza ukazu-
jąca wszechstronnie oblicze
współczesnej Polski wystawa,
która przez 2 lata odwiedzała
duże miasta Stanów Zjednoczo-
nych. W Polsce natomiast z
okazji 200-lecia USA gościli-
my wielką amerykańską wy-
stawę pt. „Wiek Franklina i
Jeffersona”, słuchaliśmy Or-
kiestry Symfonicznej z Los
Angeles, która koncert w War-
szawie rozpoczęła utworem
Krzysztofa Pendereckiego.

Muzyka polska zdobyła wy-
soką rangę w USA. Nasi kom-
pozytorzy, dyrygenci i śpiewa-
cy, występujący w najwięk-
szych salach koncertowych i
operowych cieszą się uznaniem
publiczności i wysoką oceną
krytyki.

W Polsce gościliśmy po II
wojnie światowej ponad 100
amerykańskich orkiestr i in-

nych zespołów. W ostatnich la-
tach występowały m.in. „Juili-
ard String Quartet”, kwartet
Lassalle'a, z estradowych —
orkiestra Duke Ellingtona,
„Woody Herman Big Band”,
„Big band Buddy Richa” i in-
ne.

Do tradycji należy udział so-
listów i zespołów w między-
narodowych konkursach i fe-
stiwalach organizowanych w
Polsce i USA. Wśród amery-
kańskich muzyków znajdują
się zwycięzcy konkursów pian-
istycznych im. Fryderyka
Chopina i skrzypcowych im.
Wieniawskiego uczestniczą oni
też w festiwalach „Warszaw-
ska Jesień”.

Podobne zainteresowanie jak
muzyka, w kręgach intelektual-
nych USA budzi także nasz
teatr. Sukcesy odniósł tam
zwłaszcza zespół Teatru Labo-
ratorium, kierowany przez Je-
rzego Grotowskiego i Teatr
Pantomimy Henryka Toma-
szewskiego.

Wieloletnie tradycje ma też
polsko-amerykańska wymiana
w dziedzinie plastyki. W USA
zaprezentowaliśmy 335 wystaw
artystycznych. Obecnie eks-
ponowana wystawa polskiej tk-
niny artystycznej przez 2 lata
odwiedzać będzie różne stany.
Nasza sztuka współczesna szer-
oko jest znana w USA, a
twórczość czołowych polskich
plastyków zdobyła sobie trwa-
łe miejsce w salach wysta-

wowych i galeriach amerykań-
skich. W Polsce mieliśmy oka-
zję obejrzenia ponad 100 wy-
staw amerykańskich.

Ważną pozycję w polsko-
amerykańskiej wymianie kul-
turalnej zajmuje film. Nasze
kina wyświetlały przeszło 500
amerykańskich filmów fabu-
larnych. Filmy z USA zajmu-
ją w repertuarze polskich kin
pod względem liczby premier
trzecie miejsce (po radzieckich
i francuskich). Do USA nato-
miast wyeksportowaliśmy 180
filmów fabularnych, z których
wiele jednak dotarło tylko do
publiczności polonijnej. Doda-
my jeszcze, że na międzynaro-
dowym festiwalu w Chicago I
nagrodę zdobył film Andrzeja
Wajdy „Ziemia obiecana”. Kil-
ka filmów polskich uzyskało
nominację do nagrody „Oscara”.

Szeroko znana jest w Polsce
amerykańska literatura pięk-
na. Książki pisarzy USA zaj-
mują u nas czwarte miejsce na
liście przekładów — po tłum-
aczeniach z literatury rosyjskiej
i radzieckiej, brytyjskiej i fran-
cuskiej. Wydaliśmy łącznie po-
nad tysiąc pozycji pisarzy USA.

Znacznie skromniej przed-
stawia się popularność pol-
skiej literatury pięknej w USA.
Według danych bibliograficz-
nych, wydano tam po ostatniej
wojnie 110 pozycji z naszej kla-
syki i literatury współczesnej.
(PAP)

W warszawskim instytucie

Uruchomiono
impulsowy
laser dużej mocy

W ostatnich dniach urucho-
miono w Instytucie Fizyki
Plazmy i Laserowej Mikro-
syntezy w Warszawie impu-
sowy laser dużej mocy
(TEACO) dla celów mikro-
syntezy termojądrowej. Laser
daje energię powyżej 1 000
Jouli w impulsie kilkudziesię-
cio nano-sekundowym w jed-
nym kanale. Laser ten nale-
ży do największych tego ro-
dzaju instalacji w Europie.
Może znaleźć poza problemami
mikrosyntezy termojądrowej,
również zastosowania w
szeregu innych dziedzinach
nauki i techniki. (PAP)

Podczas świątecznego przyjęcia

Szaleniec zabił
8-osobową rodzinę

W niedzielę, w pierwszy dzień
świąt Bożego Narodzenia, w An-
gosturze w pobliżu Medellin w
stanie Kolumbia (USA) pewien
mężczyzna, w przypływie ataku
szalu wtargnął na świąteczne
przyjęcie uzbójcy w karabin
meczety, zabijając właścicielkę
mieszkania, jej siedmioro dzieci i
psa. Zbrodniarz został aresztowa-
ny.

Jak poinformowała miejscowa po-
licja, wokół więzienia, w którym
przechowywany jest zbrodniarz,
zgromadził się rozróżniony
tłum, usiłujący złicować mor-
dę. Do ochrony więzienia wez-
wano posiłki z sąsiednich miej-
scowości. (PAP)

W Komorowie w woj. kalis-
kim jadący z nadmierną szybko-
ścią „Fiat” potrafił w niedzielę w
czasie wymijania innego samocho-
du przejechać przez niego; prze-
wieziono go do szpitala w Ostrze-
szowie.

W Złotowie w woj. pińskim
odniósł obrażenia nietrzeźwy mę-
czyzna, który przechodząc przez
jezdnicę został potrącony przez mo-
tocykl.

W jednym z indywidualnych
gospodarstw w Czaczu w woj. lesz-
czyńskim spłonęła w niedzielę sto-
doła i znajdujące się w niej koń-
krowa, młocarnia, siano i słoma.
Straty szacuje się na około 60 000
zł. (b)

Nowe modele
radzieckich samochodów

W 1980 roku przemysł ra-
dziecki wyprodukuje 2.200 000
samochodów. Ponad połowę
będą stanowić wozy osobowe,
przy czym większość z nich
będzie pochodziła z zakładów
w mieście Togliatti nad Wol-
gą.

Specjaliści tych zakładów
dokładają wszelkich starań,
aby udoskonalić produkowane
obecnie modele. Nowe samo-
chody będą się różnić od
swych poprzedników nie tyl-
ko nadwoziem i wyposażeniem
wnętrza, lecz również wielo-
ma nowymi rozwiązaniami
technicznymi. Np. dzięki za-
instalowaniu udoskonalonego
gaźnika „Ozon-2” zmniejszy
się zużycie paliwa, obniży się
toksyczność spalin, a hałas i
wibracja we wnętrzu pojazdu
zostaną znacznie zmniejszone.
Konstruktorzy Moskiewskich Za-
kładów Samochodowych im. Kom-
somolu Leninowskiego opracowa-
li model „Moskwicza” wyposa-
żony w silnik o większej mocy. Kon-
strukcja ta powstała w wyniku
najnowszych osiągnięć radzieckie-
go i światowego przemysłu samo-
chodowego. Wiele uwagi poświę-
cono zapewnieniu maksymalnie
wygodnej pozycji kierowcy i pa-
sażerów. Wprowadzono także no-
we rozwiązania techniczne, które
zwiększą bezpieczeństwo jazdy.

Moskiewskie Zakłady Produkcji
Samochodów Małolitrażowych do-
skonali również swoje modele.
Już w przyszłym roku z taśm pro-
dukcyjnych ma tu zejść nowy mo-
del „Moskwicza” — „Lux”. Jego
konstrukcja przewiduje m.in.
wprowadzenie ogrzewania tylnej
szyby.

W Gorkowskich Zakładach Sa-
mochodowych rozpocznie się pro-
dukcję nowego pod względem wy-
glądu zewnętrznego samochodu
„Gaz — 3201”. Jednocześnie poja-
wi się nowy typ „Wolgi” z 8-cylin-
drowym silnikiem o mocy 150 ko-
ni mechanicznych. (PAP)

Na budowie cukrowni pod Budapesztem

Poznańska PKS
głównym przewoźnikiem

W minioną sobotę powróci-
ła do Poznania z kolejnej trud-
nej operacji ekipa Oddziału
II Towarowego PKS. Pomyś-
nie wykonała ona zadanie —
nie chciała się go podjąć żaden
przewoźnik w kraju oraz w
Czechosłowacji i na Węgrzech
— przez których to państw
terytorium trzeba było trans-
portować ładunek-kołos. Sta-
nowił go bęben suszarni 10 m
długi, 5 m wysoki i ważący
58 ton. Musiał on „trafić ze
Świdnicy na polską budowę
cukrowni w miejscowości Ka-
ba pod Budapesztem.

Oprócz nietypowych rozmiar-
ów ładunku, dodatkowym u-

„Koziołki”
LOSOWANIE I

8, 19, 25, 28, 45

LOSOWANIE II

1, 9, 14, 19, 33

Końcówka band. 10395

„Toto-lotek”
LOSOWANIE I

4, 8, 11, 29, 40, 45, (12)

LOSOWANIE II

11, 19, 23, 33, 42, 49

Końcówka band. 2063

Wywiad L. Breżniewa
dla dziennika „Prawda”

Sekretarz generalny KC
KPZR, przewodniczący Prezy-
dium Rady Najwyższej ZSRR
Leonid Breżniew udzielił od-
powiedzi na pytania przedsta-
wicieli dziennika „Prawda”.
Powiedział on m.in.: Wysilki
Związku Radzieckiego będą
nadal zmierzały do tego, by
groźba wojny jądrowej zosta-
ła całkowicie wyeliminowana,
by utrwały się pozytywne
zmiany, jakie dokonały się w
stosunkach międzynarodowych,
by pogłębiło się odprężenie i
rozszerzała pokojowa współ-
praca między państwami.

W związku z tym chciałbym
wyrazić nadzieję, że mająca
wkrótce nastąpić moja wizyta
w Republice Federalnej Niem-
iec i rozmowy z kanclerzem
Schmidtem będą służyć nie tyl-
ko dalszemu rozwojowi współ-
pracy radziecko-zachodnio-
europejskiej w wielu dziedzinach,
ale także szerszym interesom
odprężenia i pokoju w Euro-
pie.

Ważny odcinek działalności
polityki zagranicznej, jakim
jest rozbrojenie, pozostaje sta-
le w polu widzenia Komitetu
Centralnego i jego Biura Po-
litycznego. Ze zrozumiałych
powodów na tej płaszczyźnie
ważne miejsce zajmują obec-
nie radziecko-amerykańskie
rozmowy w sprawie ogranicze-
nia ofensywnych zbrojeń stra-
tegicznych. Nie brak nam go-
towości, by doprowadzić te
rozmowy do pomyślnego za-
kończenia.

Związek Radziecki jest zdecy-
dowany przeciwko budowie bom-
by neutronowej. Rozumiemy i w
całej rozciągłości popieramy głos
milionów ludzi ze wszystkich za-
taków świata, protestujących prze-
ciwko tej bombie. Jeśli jednak
bomba ta zostanie na Zachodzie
skonstruowana — i to czego nikt
nawet nie ukrywa — skonstruowa-
na przeciwko nam, to Zachód po-
winien jasno zdawać sobie spr-
awę z tego, że ZSRR nie będzie
biernym obserwatorem.

Problem bliskowschodni to pro-
blem pałacy. Ostatnio w sytuacji
na Bliskim Wschodzie nastąpiły
zmiany, przy czym, niestety, zmia-
ny o charakterze negatywnym.

Jeszcze jedna wersja wydarzeń w Dallas w 1963 r.

L. Oswald strzelał
do żony J. Kennedy'ego?

Sprawa zabójstwa prezydenta
Johna F. Kennedy'ego nie została
i zapewne nigdy już nie zostanie
definitywnie wyjaśniona. Jednym
z następstw tego jest pojawianie
się coraz to nowych hipotez na
temat zabójstwa, zabójcy lub za-
bójców oraz roli, jaką w całym
dramacie odegrało Federalne Biu-
ro Śledcze (FBI) i wywiad woj-
skowy (CIA).

Ostatnio pojawiła się jeszcze jed-
na wersja wydarzeń, które roze-
grały się w Dallas 22 listopada
1963 roku, tym razem całkiem no-
wa. Otóż spółka autorska panów
Jerome Angel i Eugene Boe wy-
dała w USA książkę pt. „22 og-
nie”, w której dowodzi, że zabój-
cą był wprawdzie Lee Harvey

Oswald, ale celem jego zamachu
nie był wcale prezydent Kenne-
dy. Prezydent został zabity cał-
kowicie przez przypadek. Oswald
mierzył bowiem tylko i wyłącz-
nie do żony prezydenta, Jacque-
line Kennedy. Morderca, zdaniem
autorów, opanywany był obsesją
nienawiści wobec pięknych ko-
biąt, mających powodzenie i śla-
wę, a w owym czasie Jacqueline
była rzeczywiście najslawniejszą
kobietą Ameryki, uchodzącą jed-
nocześnie za wybitną piękność.

Oczywiście tłumaczenie to nie
wnosi nic nowego do sprawy i w
najmniejszym stopniu nie przy-
cinia się do zrozumienia powodów
morderstwa prezydenta. (PAP)

Zmarł
Charles Chaplin

Jak doniosła agencja Reutersa 25
bm. rano zmarł w Szwajcarii w
swojej posiadłości największy aktor
w historii kina niemeo, od-
twórca dziesiątków znakomych
ról komediowych — Charles Chap-
lin. Miał on 88 lat.

C. Chaplin, amerykański aktor,
reżyser i scenarzysta filmowy po-
chodzenia angielskiego, był jed-
nym z najwybitniejszych artystów
w historii filmu światowego. Naj-
większą sławę zawdzięcza stworzo-
nie przez siebie postaci sympatycz-
nego włóczęgi Charliego. Tragiko-
miczny Charlie stał się swoistym
symbolem człowieka zagubionego
w świecie, wywołującego się jakby
z innych czasów, nie pasującego
do epoki pędzącej cywilizacji, bez
względnych reguł gry i okrucień-
stwa. W swych filmach „Tramp”,
„Charlie żołnierzem”, „Bardzo”,
„Gorączka złota”, „Cyrk”, „Świa-
tła wielkiego miasta”, „Dyktator”,
Charlie Chaplin protestował prze-
ciwko niesprawiedliwości społecz-
nej, głosił postępowe poglądy so-
cjonalistyczne.

Po wojnie za głoszenie niewygod-
nych dla władz poglądów i demas-
katorską wymowę swej twórczości
Chaplin był przesładowany w Sta-
nach Zjednoczonych i w 1952 r. wy-
emigrował do Europy. Był to okres
zimnej wojny i osławionego po-
ławania na czarownice — mcar-
tyzm. (PAP)

Z. Wiehler nie żyje

Wczoraj zmarł w Warszawie w
wieku 88 lat jeden z czołowych
twórców polskiej muzyki rozry-
kowej, kompozytor i dyrygent —
Zygmunt Wiehler. W ciągu ponad
60 lat w swej działalności arty-
stycznej Z. Wiehler skomponował
setki utworów znanych ze scen
muzycznych, ekranów filmowych
i estrad. Przed wojną też napi-
sał muzykę do takich filmów,
jak „Profesor Wilczur”, czy „Ada-
to nie wypada” oraz przeboje
jak np. „Tomasz, biały boston,
niebieski walc”. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Insty-
tutu Meteorologii i Gospodarki
Wodnej przewiduje w Wielkopols-
ce: zachmurzenie na ogół duże,
okresami opady deszczu lub mżaw-
ki, mgły i zamglenia.

Temperatura minimalna plus 2
stopnie, maksymalna plus 4 stop-
nie.

Wczoraj o godzinie 17 zanoto-
wano następujące temperatury:
w Poznaniu 0 stopni, w Kaliszu 0
stopni, w Koninie minus 1 stopień,
w Lesznie plus 1 stopień, w Pile 0
stopni; ciśnienie 761,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwig.

59 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Renesans młodości weteranów

Już 59 rocznica 27 grudnia 1918 roku! Upijw czasu uszczuplił szeregi tych, którzy mogą wspominać ów poznajski, wielkopolski dzień grudniowy, jako najważniejszy w swym życiu. Sprawili też, że u najmłodszych Polaków, zaszczyt noszenia Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego kojarzy się wyłącznie z sędziwością.

Ja sam, choć mi już stuknęła pięćdziesiątka, zadziwiłem się niedawno oglądając zdjęcie wykonane w pierwszą rocznicę pamiętnego 27 grudnia. Jakże młodzi, dziarscy maszerują ulicą Franciszka Ratajczaka ci, co wraz z nim stanęli do walki o realizację niepodległościowego testamentu insygnienckich poprzedników z roku 1794, 1806, 1846, 1848... W każdym z tych maszerujących na dokumencie fotograficznym sprzed 58 lat, można dopatrywać się prawozoru spłózonych postaci z poznajskiego Pomnika Powstańców Wielkopolskich. Tacy byli! Tacy powinni zachować się też w narodowej pamięci wydarzeń, o których randze decydowali swą masową aktywnością.

Częstokroć jeszcze można spotkać się z poglądem, wyłaczającym Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 z ponad stuletniego pasma zmagania niepodległościowych Polaków o ogólnonarodowych skutkach. Ponoć w przeciwnieństwie do wcześniejszych powstań polskich — Kościuszkowskiego, Listopadowego, Wiosny Ludów, Styczniowego — to rozpoczęcie w Poznaniu 27 grudnia 1918 roku, nawet jeśli stało się w ogóle pierwszym zwycięskim, przecież pozostało w swych następstwach jedynie o ograniczonym, jednozaborowym zasięgu i rezonansie.

To prawda, że odzew powstań narodowych XIX wieku był większy. Na przykład powstania Listopadowe, czy Styczniowe, choć i one uczyniły bezpośrednimi teatrami zmagania zbrojnych także ziemie tylko jednego zaboru, przecież pośrednio zaangażowały w tę walkę społeczności w zaborach austriackim i pruskim. Stawały się i dla nich symbolem wywoławczym nadziei dażeń; dotyczyły te także dramaty klęsk. Natomiast Powstanie Wielkopolskie zostało podjęte wówczas, kiedy problem odzyskania niepodległości, był dla obszaru obu pozostałych zaborów już rozwiązaniem. Na ziemiach uprzednich zaborów austriackiego i rosyjskiego, Polska „wybuchła” po nad miesiąc wcześniej. A więc czyn zbrojny Wielkopolski, zapoczątkowany 27 grudnia 1918 roku, nie mógł już być symbolem ogólnonarodowym. Był raczej zwycięstwem ogólnonarodowego wzniesienia fali wyzwolenczej.

Niewątpliwie też rezonans

powstań XIX-wiecznych był bardziej głośniejszy i długotrwały. Zyskały one swoje odbicie w dziedzinie ideologii, nastrojów społecznych, w literaturze i sztuce. Ale chyba (choć brzmi to paradoksalnie) było tak właśnie dlatego, ponieważ te „głośnie” powstania kończyły się klęskami. A więc dlatego, że nie miały zwycięskich finałów, ponieważ nie stanowiły przełomu pozwalającego skierować uwagę na kształtowanie niepodległej przyszłości na rodowej — zmuszały do zwracania się ku rozpamiętywaniu powstańczej przeszłości. Skoro zaś Wielkopolska stała się za sprawą czynu zbrojnego Wielkopolski także wolna, skoro stała się też częścią niepodległego państwa polskiego, sama walka o to stawała się już wówczas mniej ważna, aniżeli to, co nią spowodowana była odmiana.

Jednakże bieg dziejów polskich po tamtej odmianie sprzed 59 lat, nagromadzenie doświadczeń historycznych sprawiło, że właśnie to skromniejsze początkowym rezonans Powstanie Wielkopolskie nabrało dla nas szczególnego znaczenia.

Nie tylko bowiem przesądziło wyzwolenie samej Wielkopolski spod pruskiej przemocy. Stało się również hasłem do walki Ślązaków. Wpisało na listę spraw polskich, wymagających rozwiązania wbrew dezyderat Traktatu Wersalskiego, poczucie potrzeby pełnej jednolitości ziem dorzecza Wisły i Odry.

A przy tym unieważniało swym sukcesem poglądy, wypływające z dziewiętnastowiecznych doświadczeń polskich klas posiadających jakoby zbrojna walka narodowo-wyzwolenicza była z góry skazana na klęskę. Wykazało niemożliwość takich wniosków, tuż u progu epoki zwycięskich rewolucji antyimperialistycznych, zapoczątkowanych w skali światowej rosyjskim przykładem Wielkiego Października.

Toteż, niejako automatycznie, ze względu na swój ludowy charakter, Powstanie Wielkopolskie, pierwsze spośród wszystkich naszych powstań narodowych, nie było już w załazku wybuchu obciążone tragedią zawężenia bazy społecznej ruchu zbrojnego. Co więcej, stanowiło przyczynek (wkrótce potwierdzony przez powstańczy Śląsk) do wcześniejszej o niemal wiek konstatacji Joachima Lelewela: „Zadawałem kwestię: Śląsk i Prusy stracił naród Polski przez arystokrację: jakim snobem ją odzyszcze? I nikt nie umiał odpowiedzieć, że przez lud”.

Powstańcy wielkopolscy, a wkrótce także śląscy, odpowiadali na pytanie lelewelskie czynem. Potwierdzali słusność oczekiwań wybitnego uczonego, myśliciela i działacza dzie-

więtnastowiecznego, spełniających ostatecznie przez Polskę Ludową.

Oczywiście, Powstanie Wielkopolskie 1918/1919, choć już rok wcześniej był Wielki Październik, należało jeszcze pod względem dążeń jego uczestników do pasma walk jedynie na rodowyzwoleniczych. Jeszcze powstańcy nie dostrzegali niezbędności związków białoczerwonych kokard i czerwonych szlendarów.



Przecież jednak pomiędzy rewolucyjnym Piotrogodem i powstańczym Poznaniem istniał nie tylko związek sytuacji między narodowej, sprzyjającej „wybiciu się Polaków na niepodległość” (jak to mawiał Tadeusz Kościuszko), a ukształtowanej różnorodnymi następstwami zwycięstwa rewolucji socjalistycznej na terenach dawnego imperium carskiego. Działalność również piotrogrodzki przykład „brania przez dotychczasowych niewolników losu we własne ręce”, łamania dotychczasowych systemów przemocy.

Gwoli ścisłości: to nie my pierwsi dostrzegamy owe związki. Widzieli je ówczesni politycy wielkopolscy o zachowawczej społecznie orientacji. Dlatego też właśnie przed wybuchem powstania, sprowokowanym przez gwałty prusactwa „nie orientowali się na zbrojną walkę”. Widzieli w niej, w wyzwoleńczej aktywności powstańczej mas ludowych groźbę „bolszewizacji”. Próbowali i z tych względów tłumaczyć powstania już wówczas, kiedy stało się faktem.

Widzieli również związek pomiędzy zwycięstwem Wielkiego Października a wyzwala-

niem się ziem zaboru pruskiego rzeźnicy imperializmu niemieckiego. Jakże znamienity jest plakat (na zdjęciu) wydany przez prawicowo-socjaldemokratyczny rząd berliński w początkach stycznia 1919 roku. Ten prawdzor późniejszej propagandy goebbelsowskiej głosił: „Fala bolszewizmu zagraża naszym granicom...” Polskie oddziały wkroczyły na stare ziemie niemieckie i prą na zachód”. Istniała też dla obrońców imperializmu niemieckiego nie tylko propagandowo u-

wypukła jedna groźba „bolszewizmu” i walki wyzwolenczej ludności dorzecza Odry. Choć bowiem ta walka odbywała się pod białoczerwonym sztandarem, też była antyimperialistyczna. Potwierdzała tezę Lenina, że proletariacka rewolucja socjalistyczna w Rosji, za początkuje epokę zwycięskich rewolucji antyimperialistycznych.

Przyszłoroczna „okragłość” rocznicy 27 grudnia 1918 roku sprzyjać będzie dodatkowo zainteresowaniu. Ale już teraz przecież można mówić o nasilającym się renesansie pamięci o tamtych dniach, o ich bohaterach. Coraz więcej prac naukowych rekonstruuje obraz Powstania Wielkopolskiego. Co raz więcej literatów, artystów nadrabia zaległości z okresu dwudziestolecia międzywojennego, starając się przekazać po tożnym klimat, barwy epoki.

Młodość weteranów utrwała się w wiecznie żywej, odnawiającej się pokoleniami, pamięci narodowej.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Dobrze znaczy kompleksowo



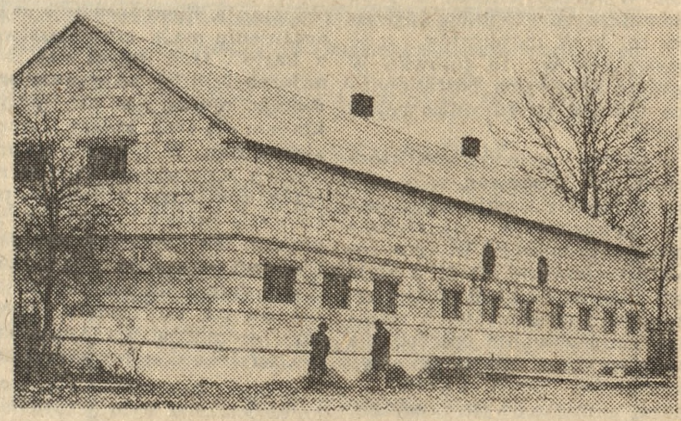
Wręczenie rolnikom dyplomów kwalifikacyjnych w gminie Opalenica nie odbywało się jeszcze tak uroczysto, jak tej jesieni. Nie tylko byli także przedstawiciele władz wojewódzkich. W ich obecności, w pełnej skupienia ciszy 147 absolwentów szkolenia rolniczego powtarzało słowa zobowiązania, jak przysięgę:

„Otrzymane przygotowanie zawodowe zobowiązujemy się wykorzystać w naszej codziennej pracy rolnika. Służyć ono będzie (...) osiągnięciu coraz lepszych wyników w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Efektem zdobytych kwalifikacji będzie pełna realizacja nałożonych zadań, wynikających z programu wyżywienia narodu”.

Gmina Opalenica należy do lepszych w województwie poznajskim. Pod względem wartości łącznego skupu plasuje się mniej więcej na 10 miejscu; ale służba rolna, którą kie-

Takich okazałych budynków inwentarskich w gminie Opalenica jest coraz więcej. Oto obora Jana Przygodzkiego z Łęczyc. Zaczyna zapelniać się bydłem. Na razie to młode sztuki, w sumie stanie w niej 36 krów.

Fot. — H. Kamza



ruje Kazimierz Ratajczak, do strzeżenia jeszcze znaczne rezerwy. Na ich wykorzystanie potrzebne jest działanie kompleksowe — takie sterowanie procesami produkcji, aby po drodze nie napotykać na trudności ciżw. obiektywne. A więc trzeba stworzyć gospodarstwo solidne, mocne podstawy.

Pierwsza — to wiedza. W tej gminie 56,6 procent czynnych zawodowo rolników posiada pełne kwalifikacje; wielu kilkustopniowe. Bodaj żadna gmina w kraju nie ma tylu fachowców-rolników. I nie tylko wśród mężczyzn. W biejącym roku szkoleniowym utworzono na przykład dwa kursy — w Łagwach i Urbanowie — wyłącznie dla kobiet rolniczek i hodowczyń.

Może ktoś powiedzieć, że nam jest łatwiej organizować szkolenia rolnicze, bo mamy pod bokiem Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Sielinku — mówi naczelnik gminy, mgr Adam Adamczewski. — Ale nikogo przecież nie można zmusić do nauki. Wykładowcy przyjeżdżają tam, gdzie ich rolnicy potrzebują. U nas ludzie na wsi uświadamili sobie, że bez fachowej wiedzy nie mogą powstawać gospodarstwa specjalistyczne. A naszym celem jest mieć ich jak najwięcej; one przede wszystkim dają gwarancję wysokiej produkcji. Podjęliśmy więc cykl długofalowych działań. Dla gospodarstw powyżej 10 hektarów (obejmują one 46 procent ogólnego arealu użytków) opracowujemy indywidualne programy optymalizacji produkcji. Mamy już 200 takich projektów. Od paru miesięcy 11 gospodarstw posiada karty specjalizacyjne w produkcji roślinnej, zwierzęcej, warzywniczej, w grudniu wręczyliśmy dalszych 29 kart. Fakt, że w minionym lipcowym spisie rolnym zanotowaliśmy wzrost krów w stadzie podstawowym o 58 oraz 168 loch zawdzięczamy już własnej specjalizacji.

Rolnika z gminy Opalenica, który posiada odpowiedni za-

Dokończenie na str. 4.

ZOFIA DOHNKE

Spółeczny patronat nad dziećmi

Blisko 2500 dzieci, których rodzice zostali pozbawieni przez sądy władzy rodzicielskiej, objętych jest patronatem różnych zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych.

Ustanawiając opiekę nad małoletnimi, którym rodzice nie zapewniają właściwych warunków rozwoju i wychowania, sądy wyznaczają na opiekunów przede wszystkim osoby spokrewnione lub umieszczają te dzieci w rodzinach zastępczych. Jednakże nie zawsze jest to możliwe. Z tego względu rozwinęła się praktyka powołania dzieci pod patronat przedsiębiorstw czy instytucji.

Początkowo polegały one głównie na fundowaniu książeczek mieszkaniowych a obejmowane nimi były tylko sieroty. Jednakże zakres patronatu jak i jego formy uległy szybko znacznemu rozszerzeniu. Obecnie patronat to nie tylko zakładanie książeczek mieszkaniowych, fundowanie stypendiów, przyznawanie różnego rodzaju zapomóg; to także zapewnienie podopiecznym miejsc i ponoszenie opłat za kolonie, obozy i wycieczki, interesowanie się wnikami w nauce, załatwianie w razie potrzeby korepetycji. (PAP)

W 1978 roku Telewizja Polska wyświatlił ponad 30 nowych i powtórzy kilka już wyświatlanych seriali telewizyjnych. Oto niektóre z nich.

Od połowy stycznia, przed dniem 11 kwietnia, przed emisją serialu roku: dwudziestu odcinków „tasiemiec” produkcji BBC „Saga rodu Palliserów”, zrealizowany według powieści jednego z najgłośniejszych pisarzy angielskich XIX wieku, Anthony Trollope’a. Jest to kronika mieszczańskiej rodziny z czasów Anglii wiktoriańskiej. Kolejna saga, to „Panie na Magdorz” — skła dający się z 13 odcinków film francuski, którego akcja toczy się również w XIX wieku, a bohaterami są: córka monarchisty i syn bonapartysty, co zapowiada mnogość konfliktów, a te gwarantują ciekawą, wartką akcję. W roli głównej Marie-Jose Nat. Najkrótszym filmem tego gatunku jest czechosłowacka mini-saga rodzinna „Niespokojna miłość”. W trzech odcinkach poznamy historię współczesnej rodziny chłopskiej w Słowacji, będzie my świadkami dramatu dzieł czynu, która ucieka ze wsi, by,

Nowe serie w telewizji

poniósłszy klęskę w mieście, wrócić na wieś.

Niezwykle bogaty i interesujący jest zestaw filmów popularnonaukowych. Zobaczymy w nim m.in.: „Największe rzeki świata” — dokumentalny serial francuski o Missisipi, Nilu, Loarze, Woldze, a także Wiśle. Inny dokument francuski — „Tam, gdzie czas się zatrzymał” pokaże najbardziej egzotyczne kraje świata, ich obyczaje, kulturę, problemy polityczne. Osiem odcinków posiada cykl głośniejszej włoskiej spółki autorskiej — C. A. Pinelli i F. Quilici (tytuł oryginalny „L'alba”), poświęcony poszukiwaniu śladów pierwotnych cywilizacji na czterech kontynentach i procesom technicznymi społeczeństw współczesnych. Najdłuższym serialem tego zestawu będzie „Raj zwierząt” (prod. RFN, 25 odcinków). Przedstawia on życie różnych gatunków zwierząt, ukazując przy tym nędzę i trudności dla laika wpływ środowiska na zachowanie. Wydaje się, że suł ces wyświatlanego obecnie

„Świata, który nie może zginąć” rokuje duże powodzenie również nowym filmom popularnonaukowym.

Wśród seriali o tematyce społeczno-obyczajowej znajdują się m.in. „Opowieść o przyjaźni” produkcji ZSRR i „Więzy przyjaźni” produkcji jugosłowiańskiej. Bohaterami pierwszego są uczniowie jednej ze szkół wczorowych w Leninogradzie, a drugi rekonstruuje historię przesiedlenia mieszkających Słoweni na teren Serbii w okresie II wojny światowej. Inne filmy o tej tematyce to: „Profesor i panna” — współczesna komedia jugosłowiańska oparta na motywach „Pigmaliона”; „Odpowiedź” — węgierski dramat, którego akcja rozgrywa się w okresie międzywojennym w Budapeszcie, a opowiada o młodym robotniku i profesorze, których losy nęoczekiwanie się splatają. Zestaw zapoczątkuje 4 stycznia „Daniel Druska” (produkcja NRD) — współczesny serial o rywalizujących ze so-

bą dwóch przewodniczących spółdzielni produkcyjnych.

Cztery serie tego roku są adaptacjami literatury pięknej. Od dawna zapowiadana „Lalka” w reżyserii Ryszarda Bera z Jerzym Kamasem jako Wokulskim i Małgorzatą Braunek w roli panny Łękiej. 13 odcinków „Lalki” wyświatlanych będzie od marca do maja. Najpewniej w końcu sierpnia zobaczymy „Noce i dni” wyreżyserowane przez Jerzego Antczaka. Od 5 stycznia w czwartki wieczorem w programie drugim będziemy oglądali powtórkową emisję „Chłopów” Czwartą adaptacją to „Czerwono i czarno”, produkcji ZSRR (w 5 odcinkach) według znaku m’tej, napisanej w roku 1830 powieści Stendhala. Treścią tego serialu są — w największym skrócie — zanalizowane po mistrzowsku przeżycia plebejusza walczącego o awans społeczny we Francji okresu restauracji.

Wreszcie — przygoda, rozrywka, romanse. Zobaczymy m.in. nową edycję „Czterdzie-

stolatka”, kolejne odcinki znanego już serialu „Brygady tygrysa”, a w programie drugim powtórzenie poprzednich odcinków „Brygad”, serial radziecki o tematyce zbliżonej do „Stawki większej niż życie”, jugosłowiańska „Pesme” o akcji dywersyjnej intelektualistów belgradzkich w czasie ostatniej wojny, „Siedem romanów Doni Juanity” (NRD) oraz powtarzana „Wielka miłość Balzaka”. Na lato TVP przygotowała — dreszczowiec „Portret zawałowanej damy” wio ski serial sensacyjno-przygodowy, którego bohater poznaje dziewczynę, wyjeżdża z nią do zamku swojego krewnego, a tam okazuje się, że dziewczyna jest niezwykle podobna do portretu kobiety wiszącego w jednej z sal, potem oglądamy tajemnicze lochy, znikających ludzi, a w końcu wychodzi na jaw, że...

W zestawie tym nie brakuje nowych amerykańskich i angielskich seriali kryminalnych. W dalszym ciągu będziemy oglądać „Mannix”, „Colombo”, „Nakie”, „Kojaka” i innych funkcyjariuszów i detektywów, do których już się przyzwyczailiśmy.

MACIEJ IWANOWSKI

W 1978 roku z „Predomu“

Sprzęt dla domu wartości 22 miliardów złotych

Jeszcze u progu lat siedemdziesiątych nie wytworzyliśmy w kraju praktycznie żadnych automatycznych robotów kuchennych, sokowirówek z mikserem, automatycznych zmywarek do naczyń, elektrycznych maszynek do mięsa oraz krajania chleba i wędlin, kuchennych odświeżaczy powietrza i wielu innych wyrobów, bez których dziś wiele pań domu nie wyobraża sobie życia. Uruchamiając produkcję nowych wyrobów do wyposażenia mieszkań największy ich producent — Zjednoczenie „Predom” stworzyło nowe potrzeby społeczne i obecnie nie zawsze nadąża za potrzebami, mimo bardzo szybkiego wzrostu produkcji.

Przykładem mogą być automatyczne pralki, których w 1971 r. wytworzono pierwsze 1500, w rok później już 20 000; w br. ich produkcja będzie 10 razy większa i przekroczy 200 000. Pralki elektryczne ma dziś ponad 90 procent polskich rodzin; pralki automatyczne (w tym także z importu) ok. 400 000. Wytwórczość innych, stosunkowo niedawno uruchomionych wyrobów jak roboty kuchenne, młynki do kawy, miksery rozwinięto już na taką skalę, że ich podaż równoważy popyt, a w niektórych przypadkach (sokowirówki) zamówienia handlu są nawet mniejsze od oferty i możliwości produkcyjnych przemysłu. Tegoroczna produkcja tego drobnego sprzętu kuchennego przekracza 700 000 sztuk.

Jak poinformował dziennikarza PAP dyrektor generalny Zjednoczenia „Predom” Roman Kobus, w 1978 r. Zjednoczenie to dostarczy na rynek wyroby wartości ponad 22 mld zł, tj. o ponad 4 mld zł więcej niż w br.

Dla porównania: w 1970 r. fabryki tego przemysłu przekazały na rynek wyroby za niewiele ponad 4 mld zł, a więc za tyle, ile obecnie wynosi przyrost wartości dostaw z roku na rok.

Są to — co trzeba podkreślić — wielkości porównywalne, jako że ceny przeważającej większości produkowanego przez „Predom” zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego nie uległy w ciągu tych minionych 7 lat większym zmianom. Przykładem: żelazka elektryczne, odkurzacze, lodówki, pralki automatyczne, maszyny do szycia „Lucznik” — wiele innych mimo że ich poziom techniczny, nowoczesność, walory użytkowe, wygląd i wykończenie uległy w tym czasie radykalnej zmianie na korzyść.

W zasadniczy sposób zmieniły się np. wydajność i forma odkurzaczy i maszyn do szycia krajowej konstrukcji, a we współpracy ze znaną amerykańską firmą „Singer” rozpoczęto produkcję maszyn do szycia na wysokim poziomie światowym. W produkcji lodówek, która zwiększyła się z 357 000 w 1970 r. do 650 000 sztuk w br. (w 1978 r. będzie ich — 820 000), prawdziwy przełom oznaczało przejście na lodówki z izolacją poliuretanową, pozwalającą na budowę urządzeń chłodniczych bardziej pojemnych, przy tych samych wymiarach zewnętrznych. Lodówka „Polar” o pojemności 120 l. zastąpiona została tej samej wielkości lodówką „Polar 135”, a więc o pojemności o 15 l. większą.

Można więc rzec, że fabryki „Predomu” dobrze wykorzystały wielkie możliwości rozwoju i szanse, jakie stworzyły im uchwały VI i VII Zjazdu partii. (PAP)

Dobrze — znaczy kompleksowo

(Dokończenie ze str. 3)

sób wiedzy, nie pozostawia się samego. Gdy stawia się na specjalizację, muszą być zachowane właściwe proporcje między produkcją roślinną a zwierzęcą i gmina steruje tymi procesami.

Najważniejszą sprawą jest osiągnięcie podstawowej liczby pogłowia, trzeba też zadbać o rozwój bazy paszowej. Pierwsza sprawa jest zadaniem trudniejszym, wiąże się bowiem z budową i rozbudową pomieszczeń inwentarskich; no wczesnych, gdzie zwierzęta chowałyby się zdrowo, miałyby dobre przyrosty, a rolnik nie narobiłby się przy tym po łacie. Wiadomo jednak, że z budownictwem kłopotów nie ma: to brak materiałów, a to wykonawców, to gotówki. W gminie Opalenica postanowiono ułatwić to wszystko rolnikom.

Spośród gospodarstw, które chciałyby budować, w pierwszym rzędzie typuje się te, które gwarantują najszybszy wzrost produkcji. W tym roku wytypowano ich 21. Podstawą tego było rozeznanie możliwości inwestycyjnych rolników, zbilansowanie potrzeb materiałowych i zapewnienie wykonawców przez zawarcie umów z miejscowymi rzemieślnikami. Chodzi o to, by budowę zakończyć w ciągu jednego roku. Urząd Miejsko-Gminny zapewnił też pełną dokumentację i nadzór inwestorski.

Dla zainteresowanych zorganizowano spotkanie z dyrektorem Banku Spółdzielczego, by omówić formalności, związane z zawarciem umów kredytowych.

Do końca listopada w gminie Opalenica gotowych było 9 obór o 192 stanowiskach, 6 chlewni na 525 sztuk trzody, owczarnia na 200 owiec i kurnik dla 3000 niosek. Rzemieś-

nicy wywiązali się ze swoich zadań wzorowo; najszybciej wykonał powierzono prace Jan Mikolajczak z Uścicie. Dwie chlewnie zapełniły się jeszcze przed spisem lipcowym. W sumie, mimo kłopotów, przedsięwzięcie się udało. Jego powodzenie w dużej mierze — oprócz organizacji — zależało od kredytów. Bank Spółdzielczy w Opalenicy udzielił ich w tym roku o 95 procent więcej niż w roku 1976.

Służba rolna została zobowiązana do udzielenia rolnikom maksymalnej pomocy w zapatrzeniu w zwierzęta zarodkowe i hodowlane.

Zresztą nie tyle chodzi o ilość, co o jakość, bo ta lepiej procentuje. Pierwszeństwo w zapatrzeniu mają „gospodarstwa z kartą”. One muszą dać jak najszybciej i jak najwyższą produkcję, muszą stać się przykładem dla tych, którzy jeszcze się wahają. W tych gospodarstwach prowadzone będą w ramach rolniczego szkolenia pokazy dla innych rolników w gminie: jak powinna wyglądać wzorowa chlewnia, jakie korzyści daje mała mechanizacja, jak karmić racjonalnie inwentarz, gromadzić dla niego paszę, właściwie ją konserwować.

Kiedyś, aby uczyć się tych rzeczy, trzeba było jeździć do dużych ugrupowań gospodarskich. Teraz takie przykłady są pod bokiem, w tej samej gminie, u sąsiadów. Praktyka rolnicza, wzbogacona specjalnym szkoleniem, pozwala osiągać coraz lepsze wyniki. W gminie Opalenica zaczyna się tę przebudowę wsi od podnoszenia poziomu wiedzy. Władze gminy wykazały dużą umiejętność kompleksowego myślenia i planowania, a także godny naśladowania talent organizatorski.

ZOFIA DOHNKE

HUMOR I SATYRA



Z Lublina do Poznania automatycznie

Od 24 bm. mieszkańcy Lublina, po wybraniu numeru kierunkowego 061 mają możliwość uzyskania automatycznego bezpośredniego połączenia telefonicznego z abonentami w Poznaniu. Dotychczas mieszkańcy Lublina korzystali z automatycznej łączności telefonicznej z Poznaniem za pośrednictwem Warszawy, co znacznie wydłużało czas oczekiwania na uzyskanie połączenia. (PAP)

Przed odlotem z Okęcia

Trzeba wcześniej zgłosić się do odprawy

Na lotnisku Warszawa — Okęcie została wprowadzona zmiana dotychczas obowiązującego czasu kończenia odprawy pasażersko-bagażowej przez służbę recepcyjną PLL „Lot”. Zmiana ta została zastosowana w celu zachowania punktualności odlotów oraz umożliwienia wszystkim zainteresowanym służbom właściwym wykonywania ich czynności, związanych z odprawą pasażerów.

Na wszystkie rejsy zagraniczne pasażerowie powinni zgłaszać się do odprawy najpóźniej na 90 minut przed odlotem samolotu. Po tym terminie pasażer może się spotkać z odmową dokonania odprawy, jeśli miałoby to spowodować opóźnienie odlotu samolotu. Jedynie na trasach do Sofii i Istanbuhu obowiązywać będzie czas zgłoszenia się do odprawy na 120 minut przed odlotem samolotu. (PAP)

Warto przeczytać przed wyjazdem do Turcji

Wycieczki do Turcji stały się ostatnio bardzo modne. Planując więc taki wyjazd, trudno jednak wiedzieć, że w Turcji, podobnie jak i w innych krajach, obowiązują określone przepisy celniczo-wizowe, których celem jest ochrona własnego rynku wewnętrznego i innych interesów państwa. W przepisach turkowskich istnieje także szereg zakazów i ograniczeń przywiozowych i wywozowych. Rygorystycznie ograniczony jest przywóz wyrobów futrzanych. W Turcji zabroniona jest odprawa przewożonych towarów, a za handel nimi grozi wysokie kary, łącznie z pozbawieniem wolności.

Nie zawsze jednak turyści, w tym i polscy przestrzegają turkowskich przepisów. Niejednokrotnie dochodzi do nieporozumień między podróżnymi, a tureckimi władzami celnymi. Ostatnio rygorystycznie egzekwują one np. ograniczenia o przywozie futer (zwłaszcza ze skór króliczych) i innej odzieży futrzanej. Turcja jest samą poważnym eksporterem wyrobów futrzarskich i nie życzy sobie wprowadzania na własny rynek obcych wyrobów.

Podróżni przywożący do Turcji futra (nawet jeżeli stanowią one jedynie wierzchnie okrycie), mogą spotkać się z koniecznością do pełnienia wielu skomplikowanych formalności celnych, łącznie z przekazaniem do depozytu przywiezionych przedmiotów lub ich konfiskata. Konsekwencje te grożą naszym podróżnym również w tym przypadku, gdy posiadają to warty, które — zgodnie z przepisami polskimi — mogą być swobodnie wywiezione z kraju (np. zakupione w „Pewexie”). (PAP)

TELEWIZJA

Pożegnanie z bliskimi

Kierowca taksówki, który pracował w noc międzyświąteczną, ale znalazł ostatni z odcinków „Polskich dróg” z opowiadaniem pasażerów, podsumował ich żale: „Taką przykrość sprawili ludzom śmiercią Kurasia i Niwińskiego, i to w ten dzień”.

Oto miara bliskości bohaterów największego z polskich seriali telewizyjnych. Sprawdzenia się z nawiązką oczekiwań reżysera, Janusza Morgensterna, wypowiedzianych jeszcze przed zapoczątkowaniem emisji: „Marzę, że w pewien niedzielny wieczór obejrzy „Polskie drogi” 20 milionów”. A zarazem potwierdzenia się naszych prognoz recenzentów, postawionych na półmetku niedzielnego projektu: „W dziele Jerzego Janickiego i Janusza Morgensterna można dopatrywać się dzieła specjalnie telewizyjnego, które dla Polaków ostatniej ćwierci XX stulecia, może mieć niemal takie samo znaczenie, jak dla naszych ojców, dziadów i pradziadów sienkiewiczowska trylogia.

Cóż z tego, że Sienkiewicz przedstawiał swój epos „ku pokrzepieniu serc”, w epoce pozornej beznadziejności na odmianie losów narodowych, natomiast „Polskie drogi” przypominały lata tragedii, dramatów w warunkach stabilizacji narodowych osiągnięć?

Mimo odmienności epok, sytuacji, rezonans społeczny tych dzieł jest podobny.

Chyba też jednak ten epos telewizyjny potwierdził ze szczególną siłą ową prawdę, że stopień oddziaływania wiadomości telewizyjnego zależy jest od rangi zbiorowego wysiłku wszystkich realizatorów. W przypadku „Polskich dróg” zdecydowała o sukcesie ogólnonarodowej popularności — świetności scenariusza Jerzego Janickiego, mistrzostwo Janusza Morgensterna, doskonałość pracy operatorskiej, a także aktorstwo najwyższej miary i zaangażowania, nawet w przypadkach kreowania wielu (ogółem 500) postaci drugoplanowych lub epizodycznych.

Przy tym, obok głównej roli Władka Niwińskiego w wykonaniu Karola Strasburgera, przeszła do naszej trwałej pamięci postać „inżyniera” Leona Kurasia, wyrosła na współwiodącą — jak wiadomo z enunciacji scenarzysty i reżysera — już w toku prac realizacyjnych pierwszych odcinków. Postać wyjątkowa pod względem miary drogi, jaką przebywa Kuraś, antyschematyczna, w wielkiej kreacji Kazimierza Kaczora, stająca się odpowiednikiem „Kubusia Fatalisty” epoki ludobójstwa.

Tuż przed tragicznym, zakończonym śmiercią obu bohaterów filmem telewizyjnym eposu o losach polskich pomiędzy 1939 a 1943 rokiem, jeden z działaczy podziemia wypowiada pogląd: „Za 20, 30 lat nasze dzieci i wnuki będą się uczyć o tych dniach z podręczników. I dla nich ta wojna będzie tak samo odległa, jak poloponieska... Tak sądzono. Jednakże dzieci i wnuki tych, którzy współprzeżyli i współwytęczyli polskie drogi, nie znają tamtych czasów tylko z podręczników. Stanowią one wciąż niezmiernie ciekawą epokę rodowodu współczesności 35 milionów, wczucia w kategoriach ludzkich doznań także przez ponad połowę Polaków urodzonych po wojnie. Bliska im między innymi właśnie dzięki telewizyjnemu dziełu „Polskie drogi”.

Czegoś zabraknie nam w najbliższą niedzielę... ZSZ

SPORT-SPORT

Zatwierdzono plany przygotowań polskich piłkarzy do MŚ

22 bm. odbyło się zebranie zarządu PZPN z udziałem kierownika Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Zdzisława Andruszkiewicza, przewodniczącego GKKFIT — Bolesława Kapitana i prezesa Polskiej Federacji Sportu — Mariana Renke. Zebranie, któremu przewodniczył prezes PZPN, Edward Sznajder, poświęcone było omówieniu i zatwierdzeniu koncepcji przygotowań

piłkarskiej reprezentacji Polski do mistrzostw świata w Argentynie. W przygotowaniach zawodników do tej wielkiej imprezy o rolę udziału kluby, PZPN i PFS.

Wszelkie działania zmierzają do jak najlepszego przygotowania drużyny, szerszej popularyzacji i upowszechnienia piłki nożnej w Polsce oraz do wzrostu autorytetu polskiego sportu na arenie międzynarodowej. (PAP)

Kogo wskaże los Polakom

14 stycznia 1978 będziemy świadkami — za pośrednictwem TV — ważnej ceremonii — losowania grupy finałowych mistrzostw świata. Od kilku miesięcy trwają już spekulacje na temat przedstawienia i zasad losowania. Specjaliści i fachowcy układają własne grupy, dopasowują zespoły w oparciu o różne kryteria. Tak naprawdę — nie wiadomo jeszcze, które z drużyn będą przeciwnikami Polaków i czy miejscem naszych spotkań będzie Buenos Aires, Cordoba czy Mendoza. Najwięcej zwolenników ma teoria, że białoczerwoni grać będą razem z Argentyną w grupie „Buenos Aires”, ale to tylko teoria.

„Bank informacji” PZPN zebrał już wiele informacji na temat potencjalnych rywali i można przyjąć, że żaden z przeciwników nie będzie dla Polaków niewiadomą. Obserwatorzy związku

wojowali po Europie podglądając grę finalistów „Mundial-78”, a ponadto z kilkoma z nich Polacy zmierzali się niedawno w bezpośrednich spotkaniach (Węgry, Austria, Szwecja, Argentyna, Brazylia, Peru...).

Różnie ocenia się szanse polskich piłkarzy w argentyńskich finałach. Optymiści widzą nasz zespół na podium, sceptycy wróżą mu rychły powrót z Argentyny. Tego typu rozważania mijają się chyba z celem. Nikt nie jest bowiem w stanie przewidzieć, jak potoczą się losy tej rywalizacji, a ocena szans na podstawie tegorocznych wyników może okazać się złudna. Najwięcej zależeć będzie bowiem od ostatniego etapu przygotowań, od atmosfery w zespole, odporności psychicznej, a także od przyszłowiowego szczęścia. (PAP)

Żeglarsko

Francuz Tabarly prowadzi w wyścigu dookoła świata

Szesnaście jachtów wystartowało w poniedziałek z Auckland do trzeciego etapu żeglarskiego wyścigu dookoła świata. Meta trzeciego etapu znajduje się w Rio de Janeiro. Wraz z 15 załogami, które ukończyły drugi etap wystartował z Auckland słynny żeglarz francuski Eric Tabarly na jachcie „Pen Duick VI”. Uczestniczyć on będzie w dwóch ostatnich etapach gigantycznego regaty. „Pen Duick VI” jako pierwszy opuścił port w Auckland a po godzinie żegluga miał ok. 400 metrów przewagi nad konkurentami — brytyjskimi jachtami „Heaths Condor i „Great Britain II”. (PAP)

Hula wygrał konkurs w Szczyrku-Białej

Na średniej skoczni w Szczyrku-Białej rozegrano tradycyjny, świąteczny otwarty konkurs skoków. W bardzo trudnych warunkach zwyciężył Stefan Hula (BBTS), który wyprzedził Zenona Węgrzyńkiewicza (GKN Beskidy Szczyrk) i Zbigniewa Małkusa (GKN Beskidy Szczyrk). (PAP)

Kronika „Mundial-78”

W piłkarskim świecie formułowane są najróżniejsze koncepcje losowania finałów mistrzostw świata. Według wielu opinii rola przy padku zostanie ograniczona do minimum, a losowanie będzie właściwie rozstawieniem.

Tymczasem przewodniczący Komitetu Organizacyjnego „Mundial-78” — Antonio Luis Merlo podawał liczne teorie na temat losowania. „Jedno jest tylko pewne: Argentyna, jako gospodarz występować będzie w grupie I, a RFN — obrońca tytułu zostanie rozstawiona na czele jednej z dalszych grup. Wszystkie pozostałe decyzje podejmie FIFA 14 stycznia, tuż przed losowaniem” — powiedział on.

Argentyniści kibice są zaniepokojeni. Zwolnienie czołowych piłkarzy tego kraju, występujących w zagranicznych klubach, na wspólny trening reprezentacji natrafiło na poważne trudności. Enrique Wolff, grający w Realu Madryt, został zakupiony przez „Królewski klub” za 750 000 dolarów. Real skłonny jest zrezygnować z tego piłkarza, ale za sumę... miliona dolarów. Jeszcze więcej, bo 1,5 mln żąda za Alberto Kempes — hiszpański Valencia, a St. Etienne skłonna jest oddać Osvaldo Piazza za 400 000 dolarów. Także kluby, w których grają Brindisi, Bargas, Scotta, Babington czy Yazalde chcą wysokiego „odstępnego”, przerażającego możliwości argentyńskiej federacji. Wprawdzie istnieje szansa zwolnienia tych piłkarzy bez tak wysokich „ekwiwalentów”, ale dopiero tuż przed mistrzostwami świata. Wyklucza to udział „cudzo-

ziemców” w meczach kontrolnych i w przygotowaniach.

Fachowy tygodnik sportowy „Kickers” prowadzi ciekawą klasyfikację. Co pewien czas typuje 22 piłkarzy, z grona 40 kadrników, którzy w danej chwili reprezentują najwyższy poziom w futbolu RFN. Jak wiadomo do Argentyny wyjadzie 22 zawodników. Kolejne mecze między państwowe i ligowe wprowadzają pewne korekty na tej liście, ale jej trzon nie zmienia się. Oto 22 kandydatów do drużyny mistrzostw świata według ostatniego potowania „Kickersa”. Bramkarze — Maier, Kargus, Franke; obrońcy — Vogts, Kaltz, Ruesemann, Dietz, Tenhagen, Zimmermann, H. Krenners; pomocnicy — Bonhof, Flohe, Breitner, H. Mueller, Bongartz, Burghmueller; napastnicy — Fischer, Hoelzenbein, D. Mueller, Rummenigge, Seel, Geyer.

Piłkarzy kibice pamiętają świetnego piłkarza Brazylii — Vavę. W finałach mistrzostw świata 1958 i 1962 prowadził on atak mistrzostw świata, zasłynął ze wspaniałych strzałów i skuteczności.

Za następcę Vavy uważa się dziś w Brazylii Carlosa Roberto de Oliveira, występującego pod imieniem Roberto. Ten 23-letni na pastnik rozegrał w barwach kraju 15 spotkań, zdobywając wiele bramek. „Moim wzorem jest Gerd Mueller — powiedział Roberto. Podziwiał jego instynkt strzelecki, opanowanie i refleks”. (PAP)

Praca Nauka

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43972g.

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Może być pokój z użytkownością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43976g.

Złecę mycie dwóch klatek schodowych. Grunwaldzka 23, tel. 07-90-58. 43992g

Blacharzy samochodowych przyjmę. Ul. Wiślana 47. 44047g

Młode małżeństwo przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44066g.

Poszukuję pilnie solidnego wykonawcę do kopowania fotografii kolorowej (rozmiar pocztówki). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44110g.

Rusycysta naucza. Przybyszewskiego 28 m. 35, Książewicz. 43952g

Udzielam korepetycji z matematyki. Mrugańska, tel. 597-77, po godz. 16. 44029g

Sprzedaz

Sprzedam nową cegłę (okolica Kiekrza). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44096g.

Sprzedam nośnik narzędzi w dobrym stanie. Szczeciński, Świerczewskiego 22 m. 3, tel. 34-75. 1649p

Sprzedam taksometr „Pol tax 2”. 64-100 Leszno, ul. Waryńskiego 10 m. 6, tel. 74-35. 1650p

Sprzedam taksometr „Pol tax 2”. Rogalski, Leszno, Narutowicza 61 m. 4. 1645p

Samochody

Blotniki do Skody 1000 MB sprzedam. Chetmiska 25 m. 1, po godz. 16. 44115g

BMW silnik, skrzynię, dyferencjał sprzedam. Wiadomość: Ladorud k. Konina, Łysiak. 1592p

BMW 1800 sprzedam. Wiadomość: Łysiak, Ladorud k. Konina. 1593p

Fiata 125p, rocznik 1972 — sprzedam. Tel. 41-84-64. 44276g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub pokój, kuchnia wygodna. W rozliczeniu samochód Opel Rekord. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44263g.

Nieruchomości

Zamienię działkę budowlaną (pod dom bliźniaczy) na mieszkanie własnościowe M-3 — pilnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43894g.

Pół domu bliźniaczego Grunwaldzka sprzedam. Ewentualnie potrzebne M-2, M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43909g.

Działkę letniskową do 30 km od Poznania, blisko lasu, wody kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43764g.

Sprzedam rozpoczętą budowę domu jednorodzinnego, wysoki parter wraz z materiałem. Gniezno — Dalki. Informacje: J. Jaszczyk, Gniezno, Os. Piastowskie 16 m. 20. 43806g

Dom jednopiętrowy z ogrodem, blisko Czarnkowskiej, sprzedam. Poznań, Szamarskiego 31 m. 22. 44201g

W Wojnowku działkę oplotowaną z projektem budowy, częścią materiału budowlanego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43690g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego nowego z ogrodem w Bydgoszczy. W rozliczeniu może być ewentualnie brane pod uwagę mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43698g.

Września lub okolice — kupię dom, może być niewykończony lub do remontu względnie z możliwością dobudowy. Posiadam domek w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43653g.

Zguby

Złoty pierścionek (z korallami) zgubiono sobotę, 17 grudnia, ul. Matejki — Grunwaldzka. Zwrot wynagrodzić. Tel. 20-25-04 (wieczorem). 44230g

UNIEWAŻNIA SIĘ

PIECZĄTKĘ imienną (skradzioną)

Prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu Tadeusz Piątek.

4572-K1

Różne

Zwężam koczarki. Pracownia Cholewek, Poznań, Samuela Engla 12 Jan Bednarek. 43779g

Posiadam samochód osobowy przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43786g.

Nowo otwarty warsztat wykonawczy prace w zakresie instalacji c.o. i wod-kan. tel. 631-76 po godz. 16 Koszuta. 43788g

Zespół muzyczny na zabawy, wesela polecam. Szarański, Poznań, Dzierżyńskiego 29 m. 7a. 43904g

Wybuduję garaż z własnym materiałem. Zbigniew Korcz, Puszczyno, ul. Poznańska 3. 43911g

Rejonierzy w Pałędziu przyjmują zamówienia na materiały ściennie i stropowe na rok 1978. Holka. 43971g

Autosfonyne korki aluminiowe, blaszki — stale dostarczam. Zbigniew 102, 28-100 Busko Zdrój — Sołtysek. 1604p

Blotniki z tworzywa do samochodów krajowych, zagranicznych — wykonuje Zakład Specjalistyczny W. Siejka, Warszawa-Buraków 05-150, ul. Kościuszki 4, tel. 35-00-82. Montujemy na miejscu, zamiejscowym wysyłamy. 2766-K2

Matrymonialne

Wdowiec na stanowisku, troskliwy o dom, bez nałogów, gospodarny pozna panią do lat 55 staranną, uczciwą, gospodarną, zgrabną, wykształcenie minimum średnie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43750g.

Dwie panie wdowy, samotne, emerytki z mieszkaniem poznają kulturalnych starszych panów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43918g.

Poznam czterdziestoletnią, niezależną, ładną panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43698g.

Emeryt, zdrowy, 69-letni pozna panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43676g.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

„BUDOSTAL-4“

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych
- oraz SPECJALISTÓW d. s. kosztorysowania i normowania pracy
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych: monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych — oraz
- ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- pracownikom zamieszkującym nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkającym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę
- dla robotników posiłki regeneracyjne — wydawane przez cały rok
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową
- ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7—18.

Dojazd pociągiem do dworca PKP w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Gł. Placu Budowy.

2796-K2

EDWARD SZCZECZURA

żołnierz II Armii Wojska Polskiego, odznaczony Brązowym Medalem „Zasłużonym na Polu Chwały”. Medalem za udział w walkach o Berlin.

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika, szlachetnego człowieka, dobrego i serdecznego koleżkę.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 15.20 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych nr 4 w Poznaniu

4246-K3

Dnia 20 grudnia 1977 roku zmarła

art. malarz

Mirosława KUZIOR-WISNIEWSKA

Drogą Koleżankę żegna

Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 grudnia br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

44252g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1977 r. odszedł na zawsze, po długotrwałej chorobie, nasz najdroższy mąż, tatus, teść i dziadek

WACŁAW SZYMCAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 44273g

† Dnia 23 grudnia 1977 r. zmarła, przeżywszy 76 lat, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, sp.

PETRONELA JANKOWIAK

z domu Joachimiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Córka, zięć i wnuki

Ul. Łukaszczyca 6 m. 7. 44279g

† Dnia 24 grudnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA JASIAK

z domu Witkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Podkomorska 5. 4259-U3

† Dnia 23 grudnia 1977 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza ukochana siostra, sp.

IZABELA FRAJTAG

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kościuszki 80 m. 25. 44260g

† Dnia 23 grudnia 1977 r. zmarł mój mąż, brat, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 95, sp.

WALENTY BALCEROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

4262-U3

mgr TADEUSZ KOBLAŃSKI

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika, zasłużonego dla przemysłu meblarskiego organizatora i powszechnie szanowanego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 grudnia 1977 r. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego szczere wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa pracownicy

Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Meblarstwa

44246g

Dnia 23 grudnia 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 78, droga matka, teściowa, babcia i prababcia

HELENA PRZYBYŁAK

z d. Szumigala

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony

syn z rodziną

4266-U3

Dnia 23 grudnia 1977 roku zmarł tragicznie w 25 roku życia, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn, sp.

ANTONI MARCIN SPYCHAŁA

student III roku Akademii Rolniczej

w Poznaniu.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godz. 10 z domu żałoby na cmentarzu w Wysokich.

Rodzice

Rogaczewo Małe. 44278g

† Dnia 25 grudnia 1977 r. zmarła, przeżywszy 89 lat, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

JADWIGA STANISŁAWSKA

z domu Mroczek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Jarocinie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Jarocin, Koźuchów, Poznań. 44280g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1977 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 72, nasza kochana matka, babcia i prababcia

CECYLIA KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Światłana 1 m. 4. 4258-U3

† Dnia 22 grudnia 1977 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach nasza ukochana żona, matka, babcia, siostra, teściowa, ciocia i szwagierka, w 72 roku życia, sp.

JULIANA BORECKA

z domu Bartnicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 130 m. 3. 44245g

S. + p.

STANISŁAW PŁACZEK

powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

zmarł dnia 21 grudnia 1977 roku, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 78 lat, mój najdroższy mąż, ukochany brat, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiona

żona z rodziną

Ul. Matejki 5 m. 8. 4261-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1977 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana mamusia, sp.

MARIA WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w głębokim smutku

syn i rodzina

Ul. Jesienna 24 m. 5. 4265-U3

† Dnia 23 grudnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza teściowa i babcia, sp.

HELENA BALWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżone w smutku

synowa i wnuki

Ul. Noskowskiego 2 m. 1. 4260-U3

† Dnia 23 grudnia 1977 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza kochana córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

HENRYKA NOWACKA

pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

Ul. Strzecha 6. 4264-U3

† Dnia 20 grudnia 1977 roku zmarł nasz drogi i niezapomniany mąż, ojciec, dziadek i teść, sp.

EMIL MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 44233g

† Dnia 24 grudnia 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 69, nasza droga żona, matka, teściowa, babcia i bratowa

MARIA BRODNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 grudnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina

Poznań, Kordeckiego 46 m. 2.

† Dnia 23 grudnia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 70, nasz najukochańszy mąż, ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

JAN BRZEZINKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Winiarach.

W smutku pogrążone

żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 13.30, ul. Winogrody 32 m. 1. 44267g

† Dnia 23 grudnia 1977 r. zmarł nagle kochany mąż i ojciec

